


JÓZEF KOREDCZUK

 <http://orcid.org/0000-0002-3471-586X>  
Uniwersytet Wrocławski

## *Uprzywilejowane rozporządzenia ostatniej woli sporządzane podczas zarazy w prawie i orzecznictwie sądów byłego zaboru austriackiego w okresie międzywojennym*

### Abstract

#### Privileged Decree of Last Will in the Law and Jurisprudence of the Courts of the Territories of the Former Austrian Partition in the Interwar Period Drawn up during the Plague

Diseases and the risk of death associated with them i.e. from plagues (epidemics), especially dangerous as virulence increased, led the legislature to provide in the provisions of the inheritance law for the testator to draw up a will which for its validity had less formal requirements than an ordinary will, but would be in force in the event of the sudden death of the testator. Such a possibility was included by the Austrian legislature in the possibility for such a person to take advantage of the privileged decree of last will, the rules of which are regulated in §§ 597–599 ABGB. According to these rules, in places where there was a plague or similar plagues, the testator could make a will before two people who were at least fourteen years old. At the same time, they did not have to be present due to the risk of contracting a disease. The laconic nature of the conditions enabling the use of a privileged will as defined in ABGB meant that in practice these issues had to be finally resolved by the judicature of the courts.

**Keywords:** ABGB, jurisprudence of the courts, decree of last will, testamentary witnesses, privileged (special) will, Austrian partition, plague

**Słowa kluczowe:** ABGB, orzecznictwo sądów, rozporządzenie ostatniej woli, świadkowie testamentu, testament uprzywilejowany (szczególny), zabór austriacki, zaraza

## Wstęp

Nadzwyczajne czasy wymagają niekiedy nadzwyczajnych rozwiązań. W kontekście obecnej sytuacji epidemiologicznej w Polsce można zadać sobie pytanie, czy potrzeba rozporządzenia w obliczu śmierci w niecodziennych okolicznościach, jak w przypadku zarazy, uzasadnia konieczność wykształcenia się i skorzystania ze szczególnych rozwiązań przewidzianych na tę okoliczność? Na pytanie to w niniejszym przyczynku pragnę odpowiedzieć, odwołując się do prawa i orzecznictwa sądów w byłym zaborze austriackim w okresie międzywojennym. Choroby i związane z nimi ryzyko śmierci zawsze towarzyszyły człowiekowi. Znajdowanie się go w takiej chwili często skłaniało do podjęcia decyzji odnośnie do dalszych losów pozostałego po nim majątku. Występowanie określonych chorób na większą skalę, obejmującą dużą liczbę osób określane było mianem epidemii (zarazy). W takich sytuacjach prawo stwarzało niekiedy człowiekowi możliwość skorzystania ze szczególnej formy testamentu, dopuszczającej, gdy idzie o warunki ważności jego sporządzenia, różne odstępstwa od formy podstawowej.

Józef Louis ujął to w podobnych słowach:

Przestrach towarzyszący panującemu powietrzu, – a z nim połączona oziębłość na cierpienia i potrzeby bliźniego – utrudnione wzajemne porozumienie się, z powodu obawy zarazy – bezczynność sądów – były powodem, że prawodawstwa musiały przyznać testamentom wśród panującej zarazy sporządzonym, pewne ulżenia co do sposobu ich sporządzania<sup>1</sup>.

Odnosząc się do austriackiego kodeksu cywilnego, ogłoszonego patentem cesarskim z dnia 1 czerwca 1811 r. (dalej: ABGB), oraz powołując się na komentarz samego Franza von Zeillera do tego kodeksu, Ernest Till trafnie zauważył, że

[...] faktyczne okoliczności, które niekiedy utrudniają, a nawet uniemożliwiają, przestrzeganie formalności przepisanych, nie uzasadniają przewidzianych w ustawie ułatwień formalnych, jeśli ich ustawa jako uzasadniających owe ułatwienia nie uznaje, a z drugiej strony ułatwienia są dopuszczalne pośród okoliczności w ustawie przewidzianych, chociażby w konkretnym przypadku potrzeba takich ułatwień nie zachodziła<sup>2</sup>.

Możliwość sporządzenia uprzywilejowanego testamentu przez osobę dotkniętą chorobą zakaźną (*testamentu oppressi morbo contagioso*) wprowadziła konstytucja cesarzy Dioklecjana i Maksymiana z 290 r. (C. 6, 23, 8). Z konstytucji tej nie da się jednak wywieść testamentu sporządzanego w czasie epidemii (*testamentum pestis tempore conditum*), nie wzmiankowała ona bowiem o epidemii jako okoliczności uprawniającej do sporządzenia tego rodzaju testamentu. Mimo że bezpośrednim motywem wydania tej konstytucji było zapytanie skierowane do kancelarii cesarskiej przez niejakiego Marcellinusa w sprawie testamentu sporządzonego w okolicznościach zakaźnej choroby<sup>3</sup>. Konstytucja ta (reskrypt) powoływała się jednak na prawo wcześniej obowiązujące, z którego wywodzono, że jeżeli testator w chwili sporządzenia testamentu dotknięty był zaraźliwą chorobą, wówczas (*adversus timorem contagionis*) nie było konieczne, aby

<sup>1</sup> Louis, *Prawo spadkowe*, 135.

<sup>2</sup> Till, *Prawo prywatne austriackie*, 92.

<sup>3</sup> Kursa, *Formy szczególne testamentu*.

świadkowie znajdowali się bezpośrednio przy jego boku, lecz mogli na przykład słuchać jego oświadczenia w przyległej izbie, i następnie na testamentie piśmiennym złożyć swe podpisy i pieczęcie. Spośród różnych interpretacji tego reskryptu<sup>4</sup> najbardziej rozpowszechniony był pogląd, że reskrypt ten stanowił o sporządzeniu testamentu w czasie morowego powietrza (dlatego też nosił nazwę *testamentum tempore pestis conditum*) i na ten wypadek zezwalał, by świadkowie nie byli jednocześnie obecni przy jego sporządzaniu, lecz by ich przyzywano jednego po drugim osobno. Reskrypt uwalniał ich w tym wypadku od *unitas et actus*. Formalności testamentowe były tu zatem o tyle tylko zmniejszone, że nie wymagano *unitam loci*<sup>5</sup>. Ważny testament *postis tempore conditum* można było sporządzić w czasie zarazy bez równoczesnej obecności wszystkich siedmiu świadków, jak to było przy testamentie zwyczajnym<sup>6</sup>.

Również dawne miejskie prawo polskie dopuszczało możliwość sporządzenia testamentu w czasie zarazy, gdy urzędy były nieczynne. Ewentualność taką przewidywał wilkierz miasta Krakowa z 1530 r., który stanowił, że osoby zapowietrzzone, które przed sądem lub urzędem radzieckim stanąć nie mogły, ostatnią swą wolę przed dwoma lub trzema starszymi cechowymi lub innymi cnotliwymi sąsiadami, objawić mogły. Świadkowie ci musieli jednak usłyszaną ostatnią wolę pod przysięgą przed urzędem potwierdzić, i o ile, rozporządzenie takowe, nie było sprzeczne z prawem pospolitym oraz wspomnianym wilkierzem, to dopiero wtedy mogło być do ksiąg miejskich wpisane<sup>7</sup>. Zdaniem Jakuba Wysmułka, nawiązującego do tego wilkierza, okolicznością sprzyjającą kodyfikacji prawa testamentowego była nasilająca się od początku XVI w. romanizacja kultury prawnej, na co wpływ miały wykłady prawa rzymskiego na Uniwersytecie Krakowskim<sup>8</sup>. Badający dzieje nauki i nauczania prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim – Wojciech Maria Bartel – sceptycznie jednakże do tej kwestii podchodzi<sup>9</sup>. Zresztą sam Wysmułek, odnosząc się do testamentu sporządzanego w czasie zarazy, podkreśla, że upatrywanie recepcji prawa rzymskiego w ustaleniu jego szczególnej formy jest chybione. Podobnie jak Maciej Mikuła, który jego genezy dopatruje się w prawodawstwie lokalnym ewentualnie w adoptowanym prawie sasko-magdeburgskim. Potwierdzeniem czego, jego zdaniem, jest fakt, że testamenty sporządzane w czasie zarazy musiały być w pełni zgodne z prawem miejskim<sup>10</sup>. Niebezpieczeństwo zarazy i jej utrzymywanie się skutkowało zwiększoną liczbą sporządzanych testamentów<sup>11</sup>. Posługiwanie się testamentami podczas różnych epidemii, które znacznie częściej wybuchały w miastach niż poza nimi, na wsi, potwierdzają dokumenty praktyki wielu miast polskich z XVI–XVIII w.<sup>12</sup>

<sup>4</sup> Interpretacje te dokładnie przedstawia Ernst Ackermann, zob. Ackermann, *Ueber das Testament*, 55–83.

<sup>5</sup> Piętaś, *Prawo spadkowe*, 236–37.

<sup>6</sup> Zielonacki, *Pandekta*. Cz. 2, 293–94; Bodyński, *Prawo spadkowe*, 5.

<sup>7</sup> Mecherzyński, *O magistratach miast polskich*, 208.

<sup>8</sup> Wysmułek, *Testamenty mieszczan krakowskich*, 60.

<sup>9</sup> Bartel, *Dzieje Wydziału Prawa*, 173.

<sup>10</sup> Wysmułek, *Testamenty mieszczan krakowskich*, 96–7; Mikuła, *Tradycje prawne w regulach testamentowych*, 148, 151.

<sup>11</sup> Jabłońska, *Expositus periculo*, 102; Pisanko-Borowik, *Testamenty mieszczan grodzieńskich*, 142.

<sup>12</sup> Por. np. Gołaszewski, *Knyszyńskie testamenty*, 355–6, 361; Jabłońska, *Expositus periculo*, 101–2; *Katalog testamentów poznańskich*, 12, 15, 19–22, 46, 53–8, 65, 68, 95–6, 100–1, 114, 129–36, 141–55,

Zdaniem Przemysława Dąbkowskiego, mimo że prawo ziemskie pospolite o nich nie wspominało, było jednak prawdopodobne, że również w prawie ziemskim sporządzanie testamentów osób zapowietrzonych ulegało pewnym ułatwieniom<sup>13</sup>. Podobnie Józef Dicker, badając księgi sądowe wiejskie, znalazł jedną zapiskę, mówiącą o testamencie sporządzonym w czasie morowego powietrza, co by wskazywało na istnienie w prawie wiejskim testamentów wyjątkowych<sup>14</sup>.

## W byłym zaborze austriackim

Rzymski *testamentum tempore pestis conditum* był także wzorem dla rozporządzeń ostatniej woli sporządzanych podczas zarazy w monarchii habsburskiej. Pierwsze postanowienia dotyczące sporządzania testamentów podczas zarazy przewidywał projekt kodeksu cywilnego Marii Teresy (*Codex Theresianus*) z 1773 r. W projekcie zakładano możliwość sporządzenia testamentu podczas zarazy, gdy występowała ona w danej miejscowości, która z tego powodu była zamknięta w całości lub części (§ 171), bądź też gdy sam testator był zarażony lub mieszkał w domu, w którym wybuchła dżuma (§ 173), lub gdy był inną zakaźną chorobą dotknięty<sup>15</sup>.

Bezpośrednio wzorca dla postanowień ABGB dotyczących sporządzania rozporządzeń ostatniej woli podczas zarazy należy doszukiwać się w przepisach Kodeksu cywilnego zachodniogalicyskiego z 1797 r. Zgodnie z § 392 tego kodeksu, w miejscach, gdzie powietrze lub podobne zaraźliwe choroby panowały, za ważnych świadków rozporządzeń ostatniej woli mogli być przybrani nawet zakonnicy, białogłowe i młodzieńcy, którzy ukończyli 14. rok życia. Do ważności rozporządzeń sporządzanych podczas zarazy wystarczająca była liczba dwóch świadków, z których jeden mógł spisać testament. Jeżeli przy tej czynności zachodziło niebezpieczeństwo zarażenia się, wówczas nie musieli być oni jednocześnie obecni (§ 393). Testamenty sporządzone podczas zarazy traciły moc po upływie sześciu miesięcy od dnia ustania zarazy (§ 395)<sup>16</sup>. Przepisy Kodeksu cywilnego zachodniogalicyskiego dotyczące sporządzania rozporządzeń ostatniej woli podczas zarazy (podobnie jak całego kodeksu) stały się bezpośrednim wzorcem dla analogicznych postanowień w ABGB.

Rozporządzeniom ostatniej woli sporządzanym podczas zarazy nadano w ABGB uprzywilejowany charakter. Ich status został uregulowany w § 597 ABGB<sup>17</sup>, zgodnie z którym przy ostatnich rozporządzeniach, zeznawanych w miejscowościach, gdzie mór lub podobne zarazy panowały, były również ważnymi świadkami osoby, które ukończyły 14. rok życia. Było to odstępstwo od wieku, jaki był wymagany w stosunku do

208–24, 229, 232–3, 235–8, 240, 294–8; Kobylińska, *Pisarze testamentów*, 342–3; Pisanko-Borowik, *Testamenty mieszczan grodzieńskich*, 135, 142, 145, 148, 170; *Katalog testamentów z krakowskich ksiąg*, 12–3, 15, 23–4, 163, 166, 201, 236–41, 250, 290, 293, 295–302, 304, 306–7, 310, 314–5, 319.

<sup>13</sup> Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*. T. 2, 92–3.

<sup>14</sup> Dicker, *Testament w polskim prawie wiejskim*, 29.

<sup>15</sup> Till, *Prawo prywatne austriackie*, 92.

<sup>16</sup> *Ustawy cywilne*, 175–6.

<sup>17</sup> Till, *Prawo prywatne austriackie*, 92.

świadków zwyczajnych rozporządzeń ostatniej woli, który zgodnie z § 591 ABGB, wykluczał osoby poniżej 18. roku życia, umysłowo chore, ślepe, głuche lub nieme oraz nierozumiejące języka spadkodawcy. Naruszenie § 591 i 597 powodowało nieważność bezwzględnie całego testamentu<sup>18</sup>. Wspomniany zapis dopuszczający jako świadków uprzywilejowanych rozporządzeń ostatniej woli osoby, które ukończyły 14. rok życia, został wprowadzony do ABGB w ramach pierwszej jego nowelizacji (§ 58), dokonanej rozporządzeniem cesarskim z dnia 12 października 1914 r., a który wcześniej przewidywał, że przy ostatnich rozporządzeniach, które sporządzane były w miejscach, gdzie panował mór lub podobna zaraza, ważnymi świadkami mogli być również członkowie zakonu duchownego, kobiety i młodzieńcy, którzy ukończyli 14. rok<sup>19</sup>. Mimo że wspomniani członkowie zakonu duchownego i kobiety zniknęli z § 597 ABGB, to nie znaczy, że zostali oni pozbawieni prawa bycia świadkami rozporządzeń ostatniej woli. Wprost przeciwnie, na mocy pierwszej noweli do ABGB zostali oni dopuszczeni jako świadkowie do wszystkich czynności prawnych przewidzianych w ABGB, a ich wykreślenie w §§ 591 i 597 ABGB było jedynie następstwem dokonania nowej stylizacji tych przepisów<sup>20</sup>.

Ponadto świadkami uprzywilejowanych rozporządzeń ostatniej woli na zasadach ogólnych, zgodnie z § 594 ABGB, nie mogli być także dziedzic lub legatariusz odnośnie do spuścizny mu przeznaczonych, jak również jego małżonek, rodzice, dzieci, rodzeństwo albo osoby w tym samym stopniu z nimi spowinowacone oraz ich płatni domownicy. Znalazło to potwierdzenie w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1925 r. (III Rw. 771/25)<sup>21</sup>.

Mimo wykluczenia w następstwie nowelizacji ABGB w 1914 r. z grona osób mogących być świadkami uprzywilejowanych rozporządzeń ostatniej woli członków zakonu duchownego i kobiet, nowela i tak przyniosła liberalizację wymogów dotyczącą świadków tych testamentów w porównaniu ze zwyczajnymi rozporządzeniami ostatniej woli.

Postanowienia § 597 nie określały, jakich to chorób występowanie uprawniało do skorzystania z formy testamentu uprzywilejowanego, pozostawiając to praktyce. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1922 r. (Rw. 2129/21), w sprawie wcześniej rozpatrywanej przez Sąd Powiatowy w Busku (C. I 189/21) i Sąd Okręgowy w Złoczowie (Bc. III 308/21), za taką chorobę uznano tyfus plamisty, który w tym czasie występował w wielu miejscowościach wschodniej Małopolski. W uzasadnieniu do tego orzeczenia Sąd Najwyższy podkreślił, że

[...] według dzisiejszego powszechnego przekonania dur plamisty należy do chorób zaraźliwych, pociągających wielką ilość ofiar, jak mało która z innych chorób tak, że o ile występuje nagminnie, musi być uznany za chorobę zaraźliwą podobną morowi. Nie zmienia rzeczy, że występował on równocześnie epidemicznie w więcej miejscowościach wschodniej Małopolski, i bez wpływu jest to, że w danej miejscowości miał przebieg lekki i nie wywoływał popłochu wśród ludności, która zachowywała się obojętnie, jak i to, że spadkodawczynię w czasie jej choroby odwiedzano, ponie-

<sup>18</sup> Niedośpiał, *Świadkowie testamentu*, 45.

<sup>19</sup> Wróblewski, *Komentarz*, 178.

<sup>20</sup> Till, *Nowela do kodeksu cywilnego*, 53.

<sup>21</sup> *Przegląd Prawa i Administracji. Orzecznictwo w zakresie Małopolski* (dalej: PPIA.OM) 50 (1925): 320.

waż ustawa nie upoważnia do podobnego różniczkowania, lecz w warunkach § 597 u.c. dozwala skorzystania z przywilejów §§ 597 i 598 u.c.<sup>22</sup>.

Oznaczało to radykalną zmianę stanowiska Sądu Najwyższego, jeszcze bowiem trzy miesiące wcześniej Izba III Sądu Najwyższego w orzeczeniu z dnia 13 czerwca 1922 r. (Rw. 1345/22), stwierdziła, że nawet nagminnie występujący tyfus plamisty nie jest zarazą, i dlatego nie uzasadnia uproszczonej, uprzywilejowanej formy testamentu. W uzasadnieniu tego z kolei orzeczenia Sąd Najwyższy zauważył:

Mimo że, tyfus plamisty zalicza się do ostrych chorób zakaźnych<sup>23</sup>, to nie każda choroba zakaźna, nawet jeżeli występuje nagminnie, uzasadnia w myśl § 597 u.c. dopuszczalność ułatwień przy sporządzaniu rozporządzeń ostatniej woli. Ułatwienia te uzasadnia tylko pomór lub inna choroba podobna do pomoru. Słusznie sąd odwoławczy przyjął, że występowanie gwałtownej choroby szerzącej postrach u ludzi nie mieści się w pojęciu podobieństwa choroby do pomoru. Ponieważ w 1919 r. zmarły w miejscowości, w której przebywał testator, tylko cztery osoby na tyfus plamisty, przeto choroba ta aczkolwiek występująca nagminnie nie miała podobieństwa do pomoru<sup>24</sup>.

O tym, czy dana choroba (np. cholera) była zarazą (epidemią), rozstrzygała opinia i stan umysłów ludności, nawet gdyby kwestia ta naukowo była wątpliwa<sup>25</sup>.

Niestety w orzeczeniu z dnia 10 lutego 1926 r. (III Rw. 1384/25) Sąd Najwyższy ponownie powrócił do swojego pierwotnego stanowiska (wyrażonego w orzeczeniu z dnia 13 czerwca 1922 r.), uznając, że nie tylko tyfus, ale również szkarlatyna nie podpadają pod pojęcie zarazy<sup>26</sup>. We wcześniejszych orzeczeniach jeszcze z XIX w. sądy austriackie uznały, że także sporadycznie pojawiające się przypadki czarnej ospy (nawet jeśli spadkodawca był na nią chory, a nie było epidemii) oraz influenza (grypa), nie uzasadniają zastosowania § 597 ABGB<sup>27</sup>. Zmiana stanowiska Sądu Najwyższego w kwestii dopuszczalności sporządzania testamentów podczas zarazy wynikała ze zmian, jakie zaszły w tym czasie: zmniejszenia zagrożenia epidemicznego na ziemiach polskich, zahamowania wskaźnika umieralności na choroby zakaźne, zorganizowania instytucjonalnych form leczenia, podjętych działań profilaktycznych oraz pobudzenia świadomości i odpowiedzialności zdrowotnej społeczeństwa polskiego<sup>28</sup>.

W dawniejszych wydaniach kodeksu nie było problemu z określeniem, jakie choroby uprawniają do skorzystania z uprzywilejowanej formy testamentu, w miejsce bowiem zwrotu w § 597 ABGB, „gdzie mór i podobne zarazy panują”, które to nazwy prawie nic nam nie mówią, ponieważ „mór” i „zaraza” są synonimami, był używany zwrot „gdzie grasuje dżuma lub inna podobna zakaźna choroba”. Joseph Unger pisze natomiast o pa-

<sup>22</sup> Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w nieopublikowanym orzeczeniu z dnia 11 września 1922 r. (Rw. 611/22), w sprawie wcześniej rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w Złoczowie (R. 167/22) i Sąd Powiatowy w Brodach (A. IX 139/20); PPIA.OM 48 (1923): 150.

<sup>23</sup> W ustawie z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób, występujących nagminnie (Dz.U.RP 1919 nr 67 poz. 402) wymieniono jedynie choroby zakaźne, nie określając tego, kiedy przyjmują one charakter zarazy (epidemii).

<sup>24</sup> PPIA.OM 47 (1922) 226–7; Koredczuk, *Dziedziczenie nieruchomości*, 97–8.

<sup>25</sup> Jaworski, *Kodeks cywilny austriacki*, T. 2, 80.

<sup>26</sup> Zob. PPIA.OM 51 (1926): 237.

<sup>27</sup> Jaworski, *Kodeks cywilny austriacki*, T. 2, 80; *Kodeks cywilny zawierający obowiązującą w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie*, 777.

<sup>28</sup> Zob. Sadowska, *Zwalczanie ostrych chorób*, 324, 327.



nującej zarazie i cholery (*Pest und Cholera*)<sup>29</sup>. Dżuma bowiem i cholera w dziejach ludzkości zawsze kojarzyły się z jednymi z najcięższych epidemicznych chorób.

Z analizowanego § 597 ABGB nie wynikało także, w jakich miejscowościach można było korzystać z przewidzianej w nim uprzywilejowanej formy testamentu. Piszący najszerzej o nim E. Till, zwracał uwagę, że występujące w związku z tym warianty najbardziej wyczerpująco zostały uwzględnione w projekcie kodyfikacji cywilnej Marii Teresy. Podkreślał on, że analogiczny przepis, dopuszczający możliwość sporządzenia testamentu podczas zarazy w tym projekcie, nie był dany z powodu obawy zarazy w danej miejscowości, lecz z powodu jej zamknięcia lub pewnej jej części. Obawą zarazy podyktowane były natomiast przepisy projektu, gdyby testator sam był zarażony lub mieszkał w domu, gdzie wybuchła dżuma albo gdyby był dotknięty inną zakaźną chorobą. Takich przypadków, jak zauważył E. Till, nie odróżniała ustawa cywilna, z czego wynika, że wystarczało, by choroba w miejscowości, gdzie mieszka testator, w sposób epidemiczny się pojawiła. Bez różnicy przy tym było, czy sam testator był zakażony, czy mieszkał w domu zakażonym, czy miejscowość ta była zamknięta, czy nie.

Postanowienia znowelizowanego § 597 ABGB nie miały zastosowania do rozporządzeń ostatniej woli zeznanych przed 13 października 1914 r. Warto natomiast podkreślić, że na mocy § 71 ustawy o zarazie morowej, ogłoszonej Dekretem kancelarii nadwornej z dnia 30 czerwca 1837 r.<sup>30</sup>, miały one zastosowanie do osób pozostających w zakładach kontumacyjnych, czyli budynkach w których odbywano kwarantannę<sup>31</sup>.

Aby uprzywilejowane rozporządzenia ostatniej woli sporządzane na wypadek zarazy – zgodnie z § 598 ABGB – były ważne, wymagane było, by sporządzone one zostały w obecności dwóch świadków, z których jeden mógł być tym, który je spisał. W razie niebezpieczeństwa zarażenia się wspomniany przepis dopuszczał, że nie muszą oni być jednocześnie obecni przy jego spisywaniu. Chodziło przy tym o niebezpieczeństwo zarażenia się od testatora, a nie świadków między sobą<sup>32</sup>. Sąd Najwyższy odnośnie do analizowanego przepisu w orzeczeniu z dnia 27 maja 1931 r. (III. 1. Rw. 125/31), w sprawie wcześniej rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w Czortkowie (Cg. J.a. 16/29), uznał za nietrafne stanowisko sądu I instancji, że formalnie wadliwe jest uprzywilejowane rozporządzenie ostatniej woli jedynie z tego powodu, że nie dało się stwierdzić, który z dwóch świadków testamentowych odczytał to rozporządzenie. Wystarczyło bowiem tylko (co ustalono), że zostało ono testującemu odczytane i przez niego własnoręcznie podpisane. Sąd Najwyższy, odrzucając stanowisko sądu I instancji, powołał się przy tym na § 581 ABGB, który wyłączał od możliwości odczytania sporządzonego testamentu przez tego świadka, który go wcześniej spisywał. Co ciekawe, w rozpatrywanej sprawie uprzywilejowane rozporządzenie ostatniej woli, które było rozpatrywane przez sądy polskie, zostało sporządzone przez spadkodawcę dnia 26 grudnia 1918 r. w miejscowości Kindersley w Kanadzie<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> Unger, *Das österreichische Erbrecht*, 53.

<sup>30</sup> Dekret kancelarii nadwornej z dnia 30 czerwca 1837 r. (Zb. p.a., LXV, 290).

<sup>31</sup> *Kodeks cywilny zawierający obowiązującą w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie*, 777.

<sup>32</sup> Jaworski, *Kodeks cywilny austriacki*, T. 2, 80–1; Wróblewski, *Powszechny austriacki kodeks cywilny*, 598.

<sup>33</sup> *Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Cywilny 7*, 1932, 34–5; *Przegląd Notarialny* 10, 1931, z. 4, 500.

W sprawie, która była podstawą wydania kluczowego dla naszych rozważań orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1922 r. (Rw. 2129/21), występowało nawet trzech świadków, a więc o jednego więcej, niż wymagał tego § 598 ABGB<sup>34</sup>.

Ułatwienia kodeksowe co do kwalifikacji, ilości i równoczesnej obecności świadków przy sporządzaniu testamentów uprzywilejowanych podczas zarazy z konieczności pociągały za sobą modyfikację przepisów formalnych ich dotyczących. Jeśli bowiem świadkowie nie musieli być równocześnie obecni przy ich sporządzaniu, to nie mógł być też testament pisemny w ich obecności odczytany, jak tego wymagał § 581 ABGB, testament zaś ustny musiał być co najmniej dwa razy powtórzony (§ 585 ABGB)<sup>35</sup>.

Nadzwyczajne wyłączenie jednoczesnej obecności obydwu świadków przy spisaniu testamentu oraz ich liczby – przewidziane w § 598 ABGB jako podstawa uprzywilejowania formy testamentu na wypadek zarazy – porozbiorowe prawo austriackie traktowało łącznie<sup>36</sup>.

Ze względu na fakt, że uprzywilejowane rozporządzenie ostatniej woli było niekiedy składane w okolicznościach budzących wątpliwości, miało ono charakter warunkowy. Zgodnie bowiem z § 599 ABGB traciło ono swoją moc sześć miesięcy po skończeniu się zarazy.

## W byłym zaborze rosyjskim i pruskim

Testamenty szczególne, które mogły być sporządzane podczas zarazy, znane były także w prawie obowiązującym na ziemiach polskich byłego zaboru rosyjskiego i pruskiego<sup>37</sup>.

W byłym Królestwie Kongresowym przewidywały je obowiązujące w nim w zakresie prawa spadkowego postanowienia Kodeksu Napoleona (a konkretnie art. 985–987 tego kodeksu). Zgodnie z nimi, jeżeli w danym miejscu, z którym wszelkie związki (kontakty) z przyczyny zarazy morowej albo innej zaraźliwej choroby były przerwane, można było sporządzić testament przed sędzią pokoju lub przed jednym z miejscowych urzędników gminnych w obecności dwóch świadków (art. 985). Z takiej możliwości mogły skorzystać nie tylko osoby dotknięte tymi chorobami, ale także wszyscy, którzy w tych zarażonych miejscach przebywali, chociażby jeszcze nie byli rzeczywiście chorymi (art. 986). Wspomniane testamenty sporządzone podczas zarazy w danej miejscowości stawały się nieważne po upływie sześciu miesięcy od chwili przywrócenia łatwości związków z miejscem, w którym znajdował się testator, albo po upływie sześciu miesięcy od chwili jego przejścia w takie miejsce, w którym związki z nim nie były przerwane (art. 987 ABGB)<sup>38</sup>.

W odniesieniu do ziem byłego zaboru pruskiego miały natomiast zastosowanie przepisy § 2250 niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB) z dnia 18 sierpnia 1896 r., zgodnie

<sup>34</sup> Koredczuk, *Wybrane zagadnienia*, 177.

<sup>35</sup> Till, *Prawo prywatne austriackie*, 91.

<sup>36</sup> Longchamps de Bérier, *Stalość a zmienność*, 19.

<sup>37</sup> Syntetycznego ich porównania z ABGB dokonuje Friedrich Mommsen, zob. Mommsen, *Entwurf eines deutschen Reichsgesetzes*, 194–5.

<sup>38</sup> *Kodex Napoleona*, 260; Bieda, *Utrata mocy testamentu*, 198–9.



z którym każdy, kto przebywał w miejscu, które wskutek wybuchu choroby lub wskutek innych nadzwyczajnych okoliczności uniemożliwiało sporządzenie testamentu przed sędzią lub notariuszem, czy też było to znacznie utrudnione, mógł to uczynić albo w formie przewidzianej w ust. 1 § 2249 BGB, albo przez oświadczenie ustne wobec trzech świadków. Przy czym nieobecność jednego z nich, choćby podczas wysłuchiwania wyłącznie fragmentu oświadczenia testatora, prowadziła do nieważności testamentu. W doktrynie niemieckiej niemożliwość dostępu do notariusza rozumiano w sposób wąski (np. nie wystarczał fakt, że w danej miejscowości nie było kancelarii notariusza)<sup>39</sup>. Co istotne, pojęcie miejsca, którym posłużył się ustawodawca w § 2250 BGB, nie oznaczało tylko „miejscowości”, lecz także każdy dom, mieszkanie itp., a choroba (epidemia), o której w nim była mowa, mogła dotyczyć zarówno epidemii ludzkiej, jak i zwierzęcej.

Przyjęte w BGB pojęcie miejsca było o wiele bardziej praktyczne, niż przyjęte w ABGB pojęcie miejscowości, ponieważ przy jego określaniu nie rozstrzygały znamiona katastralne lub administracyjne, lecz rzeczywista łączność pewnej grupy mieszkań ludzkich, powodująca w praktyce różne sytuacje (np. w wielkim mieście pewne dzielnice mogły uchodzić za wolne od zarazy, a inne za zakażone). Zdarzały się jednak obszary, które – mimo że były złożone z odrębnych gmin – pod względem zarazy mogły być traktowane jak jedna miejscowość. Była to zatem kwestia oceny konkretnego przypadku<sup>40</sup>.

Formą testamentu przewidzianą w ust. 1 § 2249 BGB był tzw. testament gminny, z którego mógł skorzystać spadkodawca, odnośnie do którego zachodziła obawa, że może on umrzeć, zanim dotrze przed oblicze sędziego lub notariusza. Dlatego też mógł on sporządzić testament przed naczelnikiem gminy, w której przebywał, albo gdy przebywał w obrębie zrównanego z gminą przez ustawy krajowe związku lub obszaru dworskiego, przed naczelnikiem tego związku lub obszaru. Obojętne zaś było, czy spadkodawca miał swoją stałą siedzibę w gminie lub obszarze dworskim; chodziło jedynie o to, żeby znajdował się chociażby nawet chwilowo w obwodzie gminy lub obszaru dworskiego, o którym mowa w § 2249 BGB<sup>41</sup>. Wspomniany naczelnik na okoliczność sporządzenia opisywanego rozporządzenia ostatniej woli powinien był przybrać dwóch świadków. W 1899 r. na podstawie art. 80 ust. 2 Ustawy wykonawczej do księgi ustaw cywilnych z dnia 20 września 1899 r.<sup>42</sup> powołano mężów zaufania, których zadaniem było sporządzanie uprzywilejowanych testamentów w przypadku gdy zachodziła obawa, że spadkodawca może umrzeć, zanim zdoła sporządzić testament przed sędzią lub notariuszem<sup>43</sup>.

Warto wskazać, że o utworzeniu podobnej instytucji testamentów uprzywilejowanych na ziemiach zaboru austriackiego pisał Julian Tałasiewicz. Mężami zaufania mieli być legalizatorzy wiejscy. Funkcję tą mogliby pełnić miejscowi księża, którzy z zasady wzywani byli do chorego wraz z dwoma członkami urzędu lub rady gminnej. Legalizatorzy mieliby spisywać oświadczenia ostatniej woli w przypadku ubogich chorych testatorów,

<sup>39</sup> Brox, Walker, *Erbrecht*, 90–1.

<sup>40</sup> Till, *Prawo prywatne austriackie*, 92.

<sup>41</sup> Marcus, *Testament prywatny*, 58.

<sup>42</sup> Ustawa wykonawcza do księgi ustaw cywilnych z dnia 20 września 1899 r. (Zbiór pr.u., 177).

<sup>43</sup> Por. Instrukcja dla mężów zaufania dla uprzywilejowanych testamentów na podstawie rozporządzenia z dnia 19 marca 1919 r. (Dz. Urz. Ministerstwa Byłej Dzielnicy Pruskiej 1919 nr 22 poz. 204).

których nie tylko nie stać było na notariusza, ale również nie byli w stanie sprowadzić go na czas<sup>44</sup>.

Na okoliczność sporządzenia testamentu podczas choroby musiał być także spisany w języku polskim protokół (§ 2240 BGB). Następnie protokół ten musiał być odczytany spadkodawcy oraz przez niego potwierdzony i własnoręcznie podpisany. W protokole tym musiało być stwierdzone, że wszystko co zostało w nim opisane, nastąpiło. Jeżeli spadkodawca zażądał, że również chce go przejrzeć, to wówczas należało mu go przedłożyć (§ 2242 BGB). W języku obcym (niepolskim) można było sporządzić testament podczas choroby tylko wówczas, gdy jego świadkowie władali tym językiem. Wtedy także, również w tym samym języku, był spisywany protokół z czynności jego sporządzenia. Testamentów szczególnych sporządzanych podczas choroby nie można było sporządzać z pomocą tłumacza<sup>45</sup>.

Również wcześniej, przed wydaniem ogólnoniemieckiego kodeksu cywilnego, przepisy obowiązującego Landrechtu Pruskiego (§§ 198–202, rozdział 12, księga I) dopuszczały możliwość sporządzenia testamentu podczas zarazy. Możliwe to było w obecności dwóch świadków i jednej osoby urzędowej, którą mógł zastąpić kapłan, doktor (lekarz) lub notariusz.

Testamenty szczególne sporządzane podczas zarazy traciły swoją ważność w prawie pruskim po roku, a w prawie francuskim (podobnie jak i austriackim) po sześciu miesiącach od ustąpienia zarazy (choroby), która stała się podstawą ich dopuszczenia. Wspomniane testamenty szczególne nie były natomiast znane w prawie rosyjskim obowiązującym na ziemiach polskich (tzw. zabużańskich)<sup>46</sup>. Zresztą z testamentów na ziemiach tych korzystano nader rzadko.

## Zakończenie

W praktyce w powojennej Polsce po odzyskaniu przez nią niepodległości z możliwości sporządzania testamentów uprzywilejowanych (szczególnych) korzystano jedynie w obrębie jurysdykcji sądów powszechnych wchodzących w skład apelacji lwowskiej obejmującej swoim zasięgiem terytorialnym wschodnią Małopolskę. Na obszarach podległych właściwości miejscowej Sądu Apelacyjnego w Krakowie i Sądu Okręgowego w Cieszynie z tego typu rozporządzeń ostatniej woli zapewne nie korzystano, potwierdza to zarówno praktyka, jak i orzecznictwo, a w zasadzie ich brak. Jest to potwierdzenie odrębności, jaka w tym zakresie istniała we wschodniej Małopolsce.

Ustawodawca austriacki w §§ 597–599 ABGB posługuje się określeniem „rozporządzenia ostatniej woli”, a nie „testament”. Ze względu jednak na fakt, że w § 553 ABGB wyróżniał rozporządzenia ostatniej woli, w których ustanowiono dziedzica – zwane testamentami, oraz takie, w których go nie ustanowiono, lecz zawierały one jedynie tylko inne zarządzenia – zwane kodycelami, postanowienia wspomnianych przepisów miały

<sup>44</sup> Tałasiewicz, *O postępowaniu w sprawach niespornych*, 72.

<sup>45</sup> *Kodeks cywilny obowiązujący na ziemiach zachodnich*, 980–2.

<sup>46</sup> Louis, *Prawo spadkowe*, 136.

niewątpliwie zastosowanie tylko do testamentów. Odmienne od Kodeksu Napoleona czy Zводу Zakonów, które nie znały lub nie czyniły różnicy między testamentem a kodycylem. Bądź też jak w BGB, gdzie spadkobierca w testamencie mógł być wyznaczony lub nie<sup>47</sup>. Nierzostrzygnięta natomiast na gruncie ABGB pozostała kwestia charakteru prawnego uprzywilejowanych rozporządzeń ostatniej woli sporządzanych podczas zarazy: czy należało je traktować jako formę przywileju testamentowego (jak wskazywałaby nazwa „uprzywilejowany”) nadanego spadkodawcom na czas trwania zarazy, czy też nie? Inaczej było w przypadku testamentów wojskowych, które ABGB także zaliczał do uprzywilejowanych rozporządzeń ostatniej woli, ale w § 600 ABGB wyraźnie określał je mianem przywileju, co również znajdowało odzwierciedlenie w szczegółowych ustawach wojskowych je regulujących<sup>48</sup>.

Mimo znaczącej roli, jaką dalej po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w praktyce odgrywał ABGB, niemożliwe jest w zasadzie ustalenie, jaki wpływ wywarły postanowienia ABGB dotyczące uprzywilejowanych rozporządzeń ostatniej woli na projekty prawa spadkowego przygotowywane w okresie międzywojennym w Komisji Kodyfikacyjnej II RP. Projekt opublikowany przez Henryka Konica nie zawierał bowiem w ogóle części dotyczącej dziedziczenia testamentowego. Niestety także projekt Stanisława Wróblewskiego, który rozporządzeniom ostatniej woli przyznawał wyższą rangę niż zastępczym regułom spadkobrania ustalonym przez ustawodawcę, również tylko zawierał przepisy ogólne o testamencie. Podobnie było z projektem przygotowanym przez Kazimierza Przybyłowskiego, który przewidywał jako jeden z tytułów dziedziczenia testament, ale wojna przerwała prace nad nim<sup>49</sup>. Przedwojenne projekty prawa spadkowego były częściowo brane pod uwagę przy opracowaniu Dekretu z dnia 8 października 1946 r.<sup>50</sup>, który przewidywał możliwość skorzystania przez spadkodawcę z testamentu szczególnego, jeżeli występowała epidemia (art. 952 § 1 Dekretu). Kwestia sporządzania testamentów podczas epidemii (zarazy) nie była natomiast przedmiotem prac komisji opracowujących projekty kodeksu cywilnego z 1964 r. Prace nad prawem spadkowym w nim zawartym szczegółowo ostatnio przedstawiła Anna Moszyńska, ustalając, że spośród testamentów szczególnych zajmowano się w ramach nich tylko testamentem wojskowym i podróznym<sup>51</sup>.

Niewątpliwy jest fakt, że wszystkie istniejące współcześnie formy testamentu mieszczą się na rzymskiej siatce pojęciowej, będącej wytworem i częścią dziedzictwa wielowiekowej tradycji romanistycznej, odróżniającej testamenty ogólne i szczególne, prywatne i ustne. Ten rzymski wzorzec funkcjonuje dziś na metapoziomie. Testament bowiem wykształcony przez prawo rzymskie zaniknął w początkach średniowiecza, a występujące współcześnie jego formy odbiegają w szczegółach dość daleko od rzymskich oświadczeń ostatniej woli<sup>52</sup>. Można stwierdzić, że współczesne przepisy polskiego prawa spadkowego stanowią amalgamat różnych rozwiązań prawnych.

<sup>47</sup> Górnicki, *Prawo cywilne*, 297–8.

<sup>48</sup> Rudnicki, *Testament żołnierski*, 15–9.

<sup>49</sup> Górnicki, *Prawo cywilne*, 272–311; Górnicki, *Udział Stanisława Wróblewskiego*, 222, 224, 226.

<sup>50</sup> Dekret z dnia 8 października 1946 r. Prawo spadkowe (Dz.U. 1946 nr 60, poz. 328).

<sup>51</sup> Moszyńska, *Geneza prawa spadkowego*, 82, 84, 122, 165, 192, 309.

<sup>52</sup> Górnicki, *Prawo cywilne*, 297; Longchamps de Bérier, *Rzymska siatka*, 44–5; Rudnicki, „*Rzymski wzorzec*”, 88–9.

Niektóre z tez powoływanych międzywojennych orzeczeń sądowych, dotyczących uprzywilejowanych rozporządzeń ostatniej woli, sporządzanych podczas zarazy, można uznać, że pozostają również aktualne. Mogą być przydatne do oceny tego, czy w warunkach pandemii COVID-19 dana osoba zasadnie skorzystała z możliwości sporządzenia testamentu szczególnego przewidzianego w art. 952 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2020 poz. 1740). Przepis ten bowiem przewiduje, że jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Konieczność skorzystania z takiej możliwości może być niekiedy definitywną ostatecznością. Pewne analogie między testamentem szczególnym z polskiego kodeksu cywilnego a testamentem uprzywilejowanym z ABGB same się nasuwają<sup>53</sup>.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Katalog testamentów poznańskich z drugiej połowy XVI i z XVII wieku*, oprac. Andrzej Karpiński. Warszawa: Semper, 2017.
- Katalog testamentów z krakowskich ksiąg miejskich do 155 roku*, oprac. Jakub Wysmulek. Warszawa: Semper, 2017.
- Kodeks cywilny obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. Z. Li-sowski. Poznań: Nakładem Wojewódzkiego Instytutu Wydawniczego w Poznaniu, 1933.
- Kodeks cywilny zawierający obowiązującą w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie oraz sądu okręgowego w Cieszynie ustawę cywilną, ustawy i rozporządzenia dodatkowe, z uwzględnieniem ustawodawstwa polskiego, oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego*. Przeł. i oprac. Włodzimierz Dbałowski i Jan Przeworski. Warszawa: Nakładem Księgarni F. Hoesi-cka, 1927.
- Kodex Napoleona z przypisami. Xiąg trzy*. Warszawa: w Drukarni XX. Piarów, 1810.
- Ustawy cywilne dla Galicyi Zachodniej. Część druga*. Wiedeń: Druk Józef Hraszański, 1797.

### Źródła prawne

- Landrecht Pruski z dnia 5 lutego 1794 r.
- Patent cesarski z dnia 13 lutego 1797 r. – Kodeks Cywilny Zachodniogalicyski (Justizgestezsammlung 337 (1797): 502).
- Kodeks cywilny Napoleona z dnia 19 marca 1804 r.
- Patent cesarski z dnia 1 czerwca 1811 r. – Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich Monarchii Austriackiej (Dz.U.P. nr 87 poz. 472).
- Dekret kancelarii nadwornej z dnia 30 czerwca 1837 r. (Zb. p. a., LXV, 290).
- Kodeks cywilny niemiecki z dnia 18 sierpnia 1896 r.

<sup>53</sup> Por. Borysiak, *Funkcjonowanie w praktyce*; Rozum, *Testamenty szczególne*.

- Ustawa wykonawcza do księgi ustaw cywilnych z dnia 20 września 1899 r. (Zb. pr. u., 177).  
Instrukcja dla mężów zaufania dla uprzywilejowanych testamentów na podstawie rozporządzenia z dnia 19 marca 1919 r. (Dz.Urz. Ministerstwa Byłej Dzielnicy Pruskiej 1919 nr 22 poz. 204).  
Ustawa z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób, występujących nagminnie (Dz.U.RP 1919 nr 67 poz. 402).  
Dekret z dnia 8 października 1946 r. Prawo spadkowe (Dz.U. 1946 r 60 poz. 328).  
Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2020 poz. 1740).

## Orzecznictwo

- Orzeczenie SP Brody, A. IX 139/20, PPIA.OM 48, 1923, 150.  
Orzeczenie SO Złoczów, Bc. III 308/21, PPIA.OM 48, 1923, 150.  
Orzeczenie SP Busk, C. I 189/21, PPIA.OM 48, 1923, 150.  
Orzeczenie SO Złoczów, R. 167/22, PPIA.OM 48, 1923, 150.  
Orzeczenie SN z dnia 13 czerwca 1922 r., Rw. 1345/22, PPIA.OM 47, 1922, 226–227.  
Orzeczenie SN z dnia 11 września 1922 r., Rw. 611/22, PPIA.OM 48, 1923, 150.  
Orzeczenie SN z dnia 26 września 1922 r., Rw. 2129/21, PPIA.OM 48, 1923, 150.  
Orzeczenie SN z dnia 24 czerwca 1925 r., III Rw. 771/25, PPIA.OM 50, 1925, 320.  
Orzeczenie SN z dnia 10 lutego 1926 r., III Rw. 1384/25, PPIA.OM 51, 1926, 237.  
Orzeczenie SO Czortków, Cg. J. a. 16/29, *Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Cywilny 7*, 1932, 34–35; *Przegląd Notarialny* 10, 1931, z. 4, 500.  
Orzeczenie SN z dnia 27 maja 1931 r., III. 1. Rw. 124/31, *Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Cywilny 7*, 1932, 34–35; *Przegląd Notarialny* 10, 1931, z. 4, 500.

## Opracowania

- Ackermann, Ernst. „Ueber das Testament zur Pestzeit”, *Archiv für die civilistische Praxis* 32 (1849): 55–83.  
Bartel, Wojciech Maria. „Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego przed reformą kołłątajowską”, *Krakowskie Studia Prawnicze* 3 (1970): 159–212.  
Bieda, Justyna. „Utrata mocy testamentu w świetle ustawodawstwa obowiązującego na ziemiach Królestwa Polskiego”, *Studia z Dziejów Państwa i Prawa* 10 (2008): 195–203.  
Bodyński, Marian. *Prawo spadkowe*. Lwów: Nakładem księgarni Dra Maksymiljana Bodeka, 1921.  
Borysiak, Witold. *Funkcjonowanie w praktyce testamentu sporządzonego w formie ustnej (art. 952 k.c.)*. Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, 2014.  
Brox, Hans i Walker, Wolf-Dietrich. *Erbrecht*, Köln–Berlin–München: Carl Heymann Verlag, 2007.  
Dąbkowski, Przemysław. *Prawo prywatne polskie*. T. 2. Lwów: Nakładem Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej, 1911.  
Dicker, Józef. „Testament w polskim prawie wiejskim”. W *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dr. Przemysława Dąbkowskiego 1897–1927*, 269–89. Lwów: Księgarnia Gubrynowicza i Syna, 1927.  
Gołaszewski, Łukasz. „Knyszyńskie testamenty składane ustnie wobec władz miejskich na przełomie XVII i XVIII wieku – teksty autorstwa umierających, czy też pisarzy miejskich?” *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 62, 3 (2014): 345–66.

- Górnicki, Leonard. *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*. Wrocław: Kolonia Limited, 2000.
- Górnicki, Leonard. „Udział Stanisława Wróblewskiego w pracach nad prawem spadkowym w Komisji Kodyfikacyjnej II RP”. *Acta Universitatis Wratislaviensis* 2620. Prawo 290. Wrocław (2004): 207–238.
- Jabłońska, Anna. „*Expositus periculo...* Klęski duże i małe wschodniej Wielkopolski w świetle siedemnastowiecznych źródeł z archidiaconatu gnieźnieńskiego”. *Roczniki Humanistyczne* 63, z. 2 (2015): 99–117.
- Jaworski, Władysław Leopold. *Kodeks cywilny austriacki*. T. 2. Kraków: L. Frommer, 1905.
- Kobylińska, Ewa. „Pisarze testamentów oblatowanych w księdze pierwszej Pułtuskich testamentów konsystorskich (1509–1518)”. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 62, z. 3 (2014): 337–44.
- Koredczuk, Józef. *Dziedziczenie nieruchomości w świetle orzecznictwa sądów apelacji lwowskiej w okresie międzywojennym*. Wrocław: E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, 2019. <https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/dlibra/publication/102028> (data pobrania: 20.04.2021). DOI: 10.34616/23.19.018.
- Koredczuk, Józef. „Wybrane zagadnienia dziedziczenia testamentowego w świetle orzecznictwa sądów apelacji lwowskiej w okresie międzywojennym”. *Acta Universitatis Wratislaviensis* 3799. Prawo 324. *Studia Historycznoprawne* (2017): 169–85.
- Kursa, Sławomir. „Formy szczególne testamentu w prawie rzymskim”. <https://www.edukacja.prawnicza.pl> (data pobrania: 1.12.2020).
- Longchamps de Bérier, Franciszek. „Rzymska siatka pojęciowa prawa spadkowego a ograniczenie odpowiedzialności za długi”. *Rejent* 27, z. 9 (2017): 43–63.
- Longchamps de Bérier, Franciszek. „Stalość a zmienność szczegółowych regulacji prawa spadkowego Niepodległej”. *Forum Prawnicze* 2 (2018): 3–24.
- Louis, Józef. *Prawo spadkowe według zasad i przepisów prawa rzymskiego, prawa dawnego polskiego, jak również praw nowożytnych: austriackiego, francuskiego, Królestwa Polskiego, pruskiego i rosyjskiego historycznie-porównawczo rozwinięte*. Kraków: Nakładem i drukiem Józefa Bensdorffa, 1865.
- Marcus, Josef. *Testament prywatny i nagły podług niemieckiego kodeksu cywilnego. Podręcznik do rozporządzeń ostatniej woli dla każdego, a w szczególności dla przełożonych gmin i obszarów dworskich*. Bytom: Nakładem i drukiem „Katolika” spółki z ogr. odp., 1900.
- Mecherzyński, Karol. *O magistratach miast polskich a w szczególności miasta Krakowa*. Kraków: Nakładem i drukiem D.E. Friedleina, 1845.
- Mikuła, Maciej. „Tradycje prawne w regulacjach testamentowych w miastach Królestwa Polskiego XIV–XVI wieku. Prawo sasko-magdeburskie, prawo kanoniczne i rzymskie oraz prawodawstwo lokalne”. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 68, z. 2 (2020): 131–58.
- Mommsen, Friedrich. *Entwurf eines Deutschen Reichsgesetzes über Erbrecht nebst Motiven*. Braunschweig: C.A. Schwetschke und Sohn, 1876.
- Moszyńska, Anna. *Geneza prawa spadkowego w polskim kodeksie cywilnym z 1964 roku*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019.
- Niedośpiął, Michał. *Świadkowie testamentu*. Kraków: [Biblioteka Jagiellońska], 2019.
- Piętak, Leonard. *Prawo spadkowe rzymskie*. T. 1. Lwów: Nakładem autora, 1882.
- Pisanko-Borowik, Agnieszka. „Testamenty mieszczan grodzieńskich w XVII–XVIII wieku”. *Studia Podlaskie* 15 (2005): 129–86.
- Rozum, Kewin Wojciech. „Testamenty szczególne pięćdziesiąt lat po ich wprowadzeniu – pytanie o konieczność rewizji norm”. W *Testament w prawie polskim – wybrane problemy*, red. Ewa Kabza i Katarzyna Krupa-Lipińska. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018.



- Rudnicki, Jan. „«Rzymski wzorzec» w prawie spadkowym oraz plusy i minusy wiedeotestamentu”. *Forum Prawnicze* 4 (2020): 86–96.
- Rudnicki, Jan. *Testament żołnierski i testamenty wojskowe w europejskiej tradycji prawnej*. Kraków–Bielsko-Biała: Wydawnictwo Od.Nowa, 2015.
- Sadowska, Jolanta. „Zwalczanie ostrych chorób zakaźnych w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym (1918–1939)”. *Przegląd Epidemiologiczny* 51, z. 3 (1971): 321–8.
- Tałasiewicz, Julian. *O postępowaniu w sprawach niespornych w zastosowaniu dla Galicyi*. Tarnów: Nakładem autora, 1884.
- Till, Ernest. *Nowela do kodeksu cywilnego austriackiego wprowadzona rozp. ces. z 12 października 1914 Dz.U.P.N. 276*. Kraków: Nakładem Centralnego Biura Wydawnictw N.K.N., 1915.
- Till, Ernest. *Prawo prywatne austriackie*. T. 6: *Wykład prawa spadkowego*. Lwów: Wydawnictwo Księgarni H. Altenberga, 1904.
- Unger, Joseph. *Das österreichische Erbrecht. Systematisch Dargestellt*. Leipzig: Breitkopf @ Härtel, 1894.
- Wróblewski, Stanisław. *Komentarz do §§ 531–824 austriackiego kodeksu cywilnego (prawo spadkowe)*. Kraków: Księgarnia Leona Frommera, 1904.
- Wróblewski, Stanisław. *Powszechny austriacki kodeks cywilny z uzupełniającymi ustawami i rozporządzeniami objaśniony orzeczeniami Sądu Najwyższego. Cz. 1: (§§ 1–937)*. Kraków: Leon Frommer, 1914.
- Wysmułek, Jakub. *Testamenty mieszczan krakowskich (XIV–XV wiek)*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Historyczne. Wydawnictwo Neriton, 2015.
- Zielonacki, Jozafat. *Pandekta czyli wykład prawa prywatnego rzymskiego, o ile ono jest podstawą prawodawstw nowszych*. Cz. 2. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1871.